

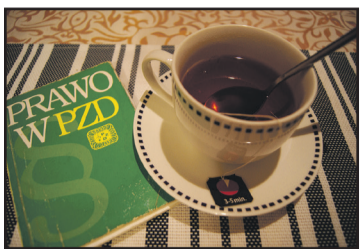
Nie dla Relaksu

TAJNE/POUFNE

Od roku jestem zapewniany przez Zarząd ROD Relaks, że nie ma żadnego problemu z dostępem do informacji i dokumentów związanych z naszymi ogrodami. Jak z tym jest kolejny raz mogłem się o tym przekonać w ubiegłą sobotę 22 kwietnia. Wtedy to na wniosek działkowców Relaksu III odbyło się zebranie w sprawie budowy wodociągu i przyłączenia do sieci energetycznej. Działkowcy z ogrodów przy Małujowickiej chcieli poznać szczegóły tych inwestycji, która zgodnie z uchwałą walnego zebrania mają być przeprowadzona w tym roku (elektryczna – częściowo).

Może nie każdy wie, że formalnie do połączenia byłego Kolejarka z Relaksem doszło uchwałą Zarządu Okręgowego PZD w Opolu 3 marca br. chociaż Zarząd odrząbił ten fakt już wcześniej. Od tego dnia działki przy Fabrycznej, Kolejowej i Małujowickiej mają wspólny zarząd i wspólne finanse. Wspólnie, jak to miało miejsce w tym roku spotkaliśmy się 8 kwietnia na walnym zebraniu. O wszelkich inwestycjach, w tym i budowie wodociągu i sieci energetycznej w Relaksie III zdecydowaliśmy głosami wszystkich zebranych. Z tego też powodu postanowiłem i ja wziąć udział w sobotnim zebraniu, chociaż jestem z Relaksu II. Podczas walnego zebrania uchwalono wysokość składek jakie zostaną pobrane od działkowców Relaksu III za obie te inwestycje. W przeddzień zebrania przeczytałem na tablicy informacyjnej zamieszczoną przez zarząd o tym min., że wstrzymuje się pobieranie opłat za budowę wodociągu i podłączenie do sieci elektrycznej do czasu zakończenia zebrania w dn. 22 kwietnia. Jak to się wstrzymuje się? Przecież są uchwały walnego zebrania (**Uchwała nr 10/2017 w sprawie Realizacji zadania inwestycyjnego „Wodociągownia ogrodu Relaks – 3” i Uchwała nr 11/2017 w sprawie Realizacji zadania inwestycyjnego „Elektryfikacja ogrodu Relaks – 3”**). Nikt nie jest władny w naszym Relaksie zmienić podjętych uchwał bo Walne Zebranie jest najwyższym organem ROD. Fundusze na realizację tych dwóch zadań ujęte zostały w kolejnej **Uchwale nr 5/2017 w sprawie Preliminarza finansowego na 2017 r.**

Po przeczytaniu zamieszczonej informacji zarządu postanowiłem wziąć udział w tym zebraniu i sprawdzić dlaczego wstrzymano przyjmowania wpłat i czy dojdzie do jakichś odstępstw od przyjętych uchwał. By uchronić się przed niepotrzebnymi nieporozumieniami wysłałem 20 kwietnia sms-a do Wiceprezesa Pana Adolfa AMBROZIAKA uprzedzając go o tym, że chcę wziąć udział w tym zebraniu. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, a 22.04 br. po przybyciu na miejsce zebrania Pan Prezes Adolf AMBROZIAK publicznie odmówił mi wstępu na zebranie



stowarzyszenia, którego jestem członkiem zwyczajnym. Naruszono tym moje prawa i jawność funkcjonowania stowarzyszenia. Podjąłem interwencję w tej sprawie w Zarządzie Okręgowy PZD w Opolu. Naruszenie moich praw to jedno a standardy pracy Zarządu to drugie. Dlaczego, mimo mojej prośby w sms-e nie powiadomiono mnie wcześniej o tym, że nie będę wpuszczony na



zebranie? Płacimy przecież za komórki członków zarządu, w 2016 r. wydaliśmy na ten cel kwotę 1063 zł. Nie wiem zatem co wydarzyło się na tym zebraniu ale okazało się to przy rozliczeniach za te inwestycje. Kolejną sprawą są informacje na naszej stronie internetowej o walnym zebraniu. Sprowadzają się one jedynie do podania frekwencji i przyjętych uchwał, bez podania ich treści. Czy to ma jakiś sens? Pozostawiam do oceny Czytelnikom. Kolejna **Uchwała nr 13** dotyczy zmian osobowych w Zarządzie ROD, niestety w zakładce strony internetowej – Organy statutowe nie dokonano zmian. Może przyczyną tego stanu rzeczy jest pogłoska o kolejnym odejściu z zarządu? Spytałem o to tę osobę i otrzymałem odpowiedź – Nie zaprzeczam i nie potwierdzam. Czyli pogłoska może być prawdziwa. Zamieszczenie na stronie internetowej wprowadzonych zmian w zarządzie skutecznie przetrną spekulacje w tej materii. Strona powinna być systematycznie uaktualniana bo w 2016 r. na jej utrzymanie zapłaciliśmy 2460 zł.

Jeżeli macie jakieś wątpliwości co do funkcjonowania Waszego ogrodu, macie ciekawe obserwacje i spostrzeżenia piszcie na adres: ogrodnikleszek@brzeg24.pl lub dzwońcie do Redakcji Panoramy.



Gały rok w ogrodzie. Uprawa młodych ziemniaczków w workach.

Każdego roku w moim warzywniku toczy się batalia o to by na zagonach nie zabrakło miejsca dla któregoś z warzyw. Tak to jest jak ogród nie jest duży a przecież trzeba w nim też znaleźć miejsce na domek ogrodowy, trawnik, drzewa owocowe, kompostownik, kwietnik i mały rozsadniak. Działki ogrodowe przeważnie są czteroarowe, no maksymalnie pięcioarowe, bo na większe nie pozwalają przepisy. Trzeba sobie z tym jakoś radzić. Ja to robię tak. Wydzielam z warzywnika zagony, jeden na pomidory a drugi na ogórki i żeby nie leżały one odłogiem sięję na ich obrzeżach sałatę, koperek, rzodkiewkę albo obsadzam cebulą dymką. Zagony z czosnkiem ozimym i ozimym szpinakiem już się teraz w kwietniu zielenią. Zasięję na nich po zbiorach, w końcu lipca na jesienny zbiór fasolkę szparagową, sałatę i koperek. Resztę zagonów obsiewam wczesną wiosną. Kiedyś tego warzywnika miałem więcej ale zmniejszał się on z roku na rok kosztem trawnika. Jak miałem większy warzywnik sadiłem też ziemniaki, niewiele co prawda ale zawsze wystarczało ich na kilka obiadów, wtedy kiedy są najsmaczniejsze. Tak smacznych, że wystarczy do nich jajko sadzone i zsiadłe mleko albo chłodnik. Ziemniaki zajmują sporo miejsca i niestety przegrywają co roku z marchewką, pietruszką, buraczkami i rozsadami. W tym roku ja i mój sąsiad postanowiliśmy temu jakoś zaradzić. Rezerwę miejsca na ziemniaki znaleźliśmy przy żywopłotach, sąsiad przy swoim mirabelkowym a ja przy grabowym. Ścieżka przy żywopłotach to sporo miejsca, u mnie dochodzi ona do kompostownika i jest całkiem nieużywana. Na tym miejscach, nieco zacienionych będą rosły moje ziemniaki. Ustawiłem na nich worki i duże plastikowe



Posadzone ziemniaki

donice z ziemią i wsadziłem do nich podkiełkowane sadzeniaki by po 6-8 tygodniach móc się nimi zająć. Jeden worek lub donica to jeden obiad, a jak zabawimy się w „babcię podbieranie” to powinno ich wystarczyć na dłużej. Podbieranie to dawna metoda stopniowego kopania ziemniaków w miarę ich dojrzenia. Teraz w dobie dobrobytu już raczej nikt jej nie stosuje. Przy tej uprawie może się przydać.

Sadzeniaki.

Skoro nie będzie tych ziemniaków zbyt wiele, to można dobrać takie odmiany, które najbardziej smakują lub kilka ciekawych odmian. Ja wysadziłem wczesną, sałatkową Gałę i średnio późną, bogatą w skrobia Bryzę. Zdobyłem też kilka sadzенок odmiany Bellarosa o czerwonej skórcie. Wcześniej je podkiełkowałem w ciepłym miejscu, tak by każdy sadzeniak miał 4-5 kielków. Podkiełkowane dadzą wcześniejszy zbiór.

Podłoże.

Ziemniaki lubią żyzne i przepuszczalne podłoże. Worki i donice dają nam możliwość do stworzenia im takiego,

optymalnego środowiska wzrostu. Najlepszym będzie mieszanka trzech składników, kupionego w sklepie ogrodniczym podłoża do rozsady lub ziemi uniwersalnej, piasku i kompostu. Łączę te składniki w równych częściach i dobrze mieszam.

Sadzenie.

Wysypałem mieszankę, bez ubijania do donicy, do ¾ jej wysokości. Worki, które powinny być grubsze, np. takie po ziemi napelniałem podłożem do połowy ich wysokości i wywinąłem boki. Ułożyłem ziemniaki, po kila do każdego. Tak ułożone przesyłałem 10 cm warstwą ziemi. W workach na ich dnie zrobiłem 10-12 otworów i jeszcze kilka u dołu, tak by odprowadzić nadmiar wody. Zarówno w donicy i workach można dać drenaż. Po posadzeniu dobrze podlałem. Ziemniaczki z takiej „workowej” uprawy będą wielką atrakcją podczas letnich biesiad w ogrodzie. Wyciągnięte z worków i dobrze wypłukane, bo obierać ich nie trzeba najlepiej ugotować dodając do nich kilka młodych marchewek i garść kopru. Smak jest niepowtarzalny.

DYWANY - WYKŁADZINY



ul. Piastowska
na przeciwko Pizzerii Napoli

ZAPRASZAMY

Pon. Śr. czw. 10.00 - 18.00
wt. pt. 8.00 - 18.00
sob. 8.00 - 15.00

tel. 77 444 57 51
884 210 617
886 694 599

CENY
HURTOWE



INTER PC
KASY FISKALNE · LAPTOPY POLEASINGOWE
ul. Piastowska 2 LOK